Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.
Nr. 224. Środa 23 Listopada 1921 r. Rok XII.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Upadek naszego rękodzielnictwa.

W całym kraju — czytamy — daje się zauważyć upadek rzemiosła. W każdej dziedzinie rzemiosła odczuwa się brak przypływu młodzieży chętnej, zdolnej i pracowitej. Niektóre gałęzie rzemiosła już dziś maleją, kurczą, bo niema nowych, energicznych sił. Cały szereg warsztatów przechodzi w ręce obce, a stan polskiego posiadania w mniejszych osadach maleje w ciągu ostatnich lat. Kuśnierstwo, czapkarstwo, tapicerstwo prawie zupełnie zmonopolizowali żydzi, w krawiectwie, zegarmistrzostwie i w innych coraz ich więcej. Wszędzie, gdzie wartość wykonywanej pracy w stosunku do wartości materjału przetwarzanego jest nieznaczna, gdzie zatem przeważają czynniki handlowe raczej, a o powodzeniu przedsiębiorstwa decyduje zmysł kupiecki, tam wszędzie żywioł żydowski zdobywa przewagę.

Ale nietylko ilościowo ponosimy coraz dotkliwsze straty, trzeba przyznać otwarcie i szczerze, że i jakościowo rzemiosło nasze wskazuje cofanie się. Stosunki wojenne spowodowały i w tej dziedzinie pracy wytwórczej duże przewroty, tworząc znakomitą konjunkturę dla jednych, powodowały zastój, albo zmniejszenie popytu dla drugich kategorji rzemiosł. Naogół jednak znikł pra-

wie zupełnie typ rzemieślnika, wykonującego z zamiłowaniem i solidnie swe wyroby, rywalizującego z wyrobami innych warsztatów, dążącego do doskonalenia produkcji, przewyższającego jakością wyrobów wielki przemysł, przez dobór materjału, i indywidualne wykonanie. Wyrósł typ korzystających z nadmiaru popytu, który wobec niedostateczności produkcji wielkiego przemysłu, przewyższał podaż. Byle jakie wyroby znajdowały odbiorców, jeśli przedsiębiorstwo produkowało wyroby codziennej potrzeby—o doskonaleniu się i mowy nie było. I jakość materjałów i wykonania przestały być główną troską a ostało się dążenie do jak najszybszego obrotu.

Inna część rzemiosł nie wytwarzająca przedmiotów służących do zaspokojenia koniecznych potrzeb, przez ograniczenie popytu znalazła się w ciężkim położeniu. Umniejszał się kapitał obrotowy, ograniczyć trzeba było ilość zatrudnionych sił, przedsiębiorstwo malało. A taki objaw choroby gospodarczej, że właściciel pracowni rzemieślniczej porzucał swą zawodową pracę zarobkową, aby w łatwiejszy sposób, na handlowym pośrednictwie zawrotne osiągnąć zyski, nie należy także do rzadkości.

Dziś stoimy wobec konieczności zajęcia się rzemiosłem, jego stanem dzisiejszym i przyszłym rozwojem. Konieczny postęp i doskonalenie wytwórczości teoretyczne i praktyczne kształcenie, rozszerzanie horyzontów wiedzy zawodowej musi być uznane za warunek rozwoju i poprawy. Większa troska o wykształcenie ogólne i fachowe, o podniesienie kultury młodzieży rzemieślniczej jest postulatem postępu. Nieodzowne jest stworzenie warunków łatwego i zdrowego kredytu na kapitał obrotowy i inwestycje warsztatowe; zorganizowanie dostawy materjałów, narzędzi i maszyn, usuwające pośrednictwo i umożliwiające zbiorowe przyjmowanie zamówień.

Zbudzenie zmysłu kooperatywy i opieka nad kooperatywami wszelkich kategorji. A ważnym, odżywczym czynnikiem mógłby się stać przypływ nowych sił z pośród reemigrantów z Ameryki, którzy rozporządzając większym kapitałem, przywożąc doświadczenie i pewien rozmach i energję życiową, mogą być elementem twórczym! A przecież wielu rzemieślników polskich pracuje w Ameryce. Trzeba tylko po powrocie odpowiednio ich rozmieścić. Sejm ginącej Rzeczypospolitej rozumiał, że do życia państwa konieczną jest troska o „stan trzeci". Sejm odrodzonej Polski nie wykazał tego zrozumienia, nie wniknął w istotę zagadnienia, ale społeczeństwo chcące pełnią sił żyć—wszystkimi muskułami dźwigać gmach budowy, nie może przejść obojętnie, zostawić własnemu losowi tę ważną dla gospodarczego rozwoju państwa sprawę. Swiadome dążenie do wywołania zmiany istniejących stosunków, do stworzenia innych warunków i czynników rozwoju i postępu jest obowiązkiem rozumnej polityki gospodarczej. Pierwszym warunkiem poprawy jest dokładna znajomość obecnego stanu i wola osiągnięcia zmiany na lepsze, dlatego chętnie przyczynimy się do wyświetlenia sprawy przez dyskusję, dla której otworzymy łamy naszego dziennika.

Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów wczorajszych).

— Na posiedzeniu parlamentu czeskiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem państwowym na rok 1922. 17 tu posłów przemawiało przeciwko uchwaleniu budżetu. oraz krytykowało w najostrzejszy sposób mobilizację. Poseł Hammelhaus socjalny demokrata zgłosił wniosek o zredukowaniu armji czeskiej oraz o skrócenie 2-letniej służby wojskowej do 14 miesięcy. Poseł Hnidek omawiał umowę polsko-czeską i wyraził nadzieję, że w przyszłości dojdzie do pogłębienia tej umowy, która zagwarantuje pokój w Europie Srodkowej.

— Biuro Reutera donosi o rozbiciu rokowań między rządem angielskim a delegacją egipską.

— Według wiadomości nadchodzących z Bombaju zaburzenia i manifestacje przeciwko przybyciu do Indji ks. Walji przybrały poważne rozmiary. Podczas zaburzeń 14 osób zostało zabitych, w tej liczbie 4 agentów policji. Liczba rannych dochodzi do 100.

— W Wolmarze policja łotewska wykryła szeroko rozgałęzioną organizację komunistyczną. Aresztowano około 30 członków „jaczejek" komunistycznych. Aresztowanych, między którymi jest wielu wybitnych działaczy, przewieziono do Rygi.

— Po długich staraniach przedstawicielstwa polskiego w Moskwie nasze zabytki, wywiezione z Zamku i Łazienek, wracają.

W drodze jest i zbliża się do granicy polskiej pierwszy ich transport w ilości 41 wagonów.

Jutro zbiera się komisja międzyministerjalna, która zajmie się sprawą rozmieszczenia zwracanych zabytków.

Sprawy śląskie.

Chcą zwłoki. Nie mogą płacić kosztów pobytu w Genewie.

Berlin, 22 listopada.

Pełnomocnik rządu niemieckiego dla rokowań w sprawie G. Śląskiej, b. minister Schiffer, przed odjazdem do Genewy oświadczył przedstawicielowi agencji Wolffa, iż przyjął poleconą mu misję z ciężkim sercem. Uważa jednak za swój obowiązek uczynić wszystko, aby zmniejszyć, o ile to będzie możliwe, szkody gospodarcze i kulturalne wynikające z podziału obwodu przemysłowego. Schiffer przypuszcza, że w Genewie ustalone będzie jedynie miejsce rokowań i ich dalsza procedura. Schiffer uważa za niemożliwe, aby dalsze rokowania toczyć się mogły w Genewie. Niemcy nie mogą ponosić wysokich kosztów pobytu swej delegacji w Genewie, ponadto zaś niepodobna radzić o przyszłości kraju w tak wielkim od niego oddaleniu.

O zwolnienie z więzień.

Londyn, 22 listopada.

Państwa sprzymierzone zwróciły się do rządu polskiego i niemieckiego z wezwaniem, by wszystkie osoby, pochodzące z G. Śląska, a uwięzione na obszarze Polski lub Niemiec w związku z wydarzeniami na obszarze plebiscytowym, zostały zwolnione z więzień zgodnie z amnestją, ogłoszoną przez międzysojuszniczą komisję plebiscytową w Opolu. Państwa sprzymierzone zwróciły się równocześnie do obu rządów z prośbą o utworzenie specjalnej komisji mieszanej, któraby się zajęła sprawą wykonania tej amnestji.

Dookoła Sowdepji.

Opozycja sowietów.

Moskwa, 22 listopada.

Utworzono tu nielegalnie blok lewych komunistów, który miał na celu obalenie obecnej polityki ekonomicznej rządu sowietów, oddających Rosję w ręce kapitalistów. W walce tej blok postanowił nie przebierać w środkach. Organizatorzy bloku zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

Bolszewicka konferencja rozbrojenia.

Helsingfors, 22 listopada.

Z Moskwy donoszą, że w odpowiedzi na zaproszenie wzięcia udziału w konferencji rozbrojenia, organizowanej przez rząd sowiecki w Irkucku, rządy Japonji, Chin i Korei wyraziły swą zgodę na przysłanie delegatów.

Polska winna!

Charków, 21 listopada.

„Komunist" ogłosił wywiad z prezydentem gabinetu Rakowskim o ostatnich zajściach na Ukrainie sowieckiej. Rakowskij zaprzeczył wiadomościom o zajęciu Kamieńca Podolskiego, Winnicy i Płoskirowa przez powstańców. Mimo urzędowych zaprzeczeń polskich Rakowskij powtarza twierdzenie, jakoby na terenie Polski istnieć miał jakiś rząd narodowy ukraiński, którego siedzibą był, rzekomo, Tarnów. Powtarzając legendy o istnieniu w Polsce partji wojskowej, Rakowskij oświadczył, że rząd ukraiński nie da się sprowokować do wszczęcia wojny, która, jak sam przyznaje, nie leży w interesie ani Polski ani Ukrainy.

Fiasko akcji „czerwonych związkowców". w Zagłębiu.

W organach „poważnej" prasy stołecznej poruszono sprawę „rozbicia wiecu komunistycznego w Dąbrowie Górniczej w dniu 13 b. m.", zwołanego pod hasłem niesienia pomocy ludności Rosji sowieckiej, dotkniętej klęską głodową. Zamiast ścisłych informacji podano stek bzdurstw, wprowadzając w ten sposób w błąd opinję publiczną. Nie zamieszczaliśmy żadnych rezolucji z dwóch przyczyn: 1) że dzień 13 b. m. był tylko początkiem zapowiadanej „tygodniówki" na rzecz głodującej ludności Rosji, 2) pragnęliśmy Sz. czytelnikom skreślić obraz wiernie z przebiegu całkowitego imprezy, wyświetlając jednocześnie wszystkie wersje, jakie tajemniczo i niby szeptem ciemne indywidua bolszewicko-komunistyczne z grupy „czerwonych związkowców" po Zagłębiu rozsiewały.

Na dwa czy też trzy dni przed niedzielą to jest 13 bm. zapowiadano w Zagłębiu szereg wieców. Wiece miały odbyć się pod gołym niebem w Dąbrowie i Sosnowcu, a po kopalniach w salach domów zbornych z udziałem rozwydrzonego Dąbala oraz Łańcuckiego — posłów na sejm i obrońców ludu pracującego.

Z dziesięciu zapowiedzianych wieców odbyły się cztery, a mianowicie: w Dąbrowie, na Pogoni, w Czeladzi w sali Zw. zawodowego robotników przemysłu górniczego w Grodźcu.

W Dąbrowie zgromadziło się do 500 robotników, w tej liczbie sporo młodzieży i znaczna ilość członków PPS., chadecji i zjednoczenia. Przewodniczyli Królikowski i Tkacz — komuniści. Prócz nich i inni. Wszyscy oni w gorących słowach nawoływali zgromadzonych do niesienia ofiarnej i rychłej pomocy towarzyszom Rosji, dotkniętym klęską głodową. Wreszcie zabrał głos niejaki Cupiał Franciszek, członek PPS. Cupiał zwracał uwagę zebranych na krętactwa, jakich imają się komuniści w stosunku do mas robotniczych. Przed kilkoma tygodniami ci sami komuniści, którzy dziś na rozkaz sowietów grają wielką rolę dobroczyńców i filantropów; organizują kwestę, każdemu, kto ośmielił się mówić o strasznym głodzie w Rosji i rozpaczliwym borykaniu się głodujących ze śmiercią. gotowi byli oczy wydrapać, nazywając go przytem zdrajcą sprawy robotniczej i wrogiem. Dziś to, co czynią, czynią dlatego, że taką jest wola sowietów. Czynią to nie ze szczerych i ludzkich pobudek, ale tylko dla zdobycia sukcesu. Przytym gdzie te pieniądze pójdą — wielki znak zapytania. Ile z tego otrzymają głodni — także znak zapytania. Pieniądze przekazuje się na głodnych przedstawicielowi dyplomatycznemu sowietów w Warszawie, chyba po to, by z tych pieniędzy mógł utrzymać tylko sforę wichrzycieli wśród mas robotniczych, którzyby swą niecną i niszczycielską robotą zepchnęli robotnika polskiego do tego samego poziomu, w jakim się znajdują dotknięci głodem w Rosji.

Po tym przemówieniu powstało zamieszanie. Młodzież obecna zebrała się i śpiewała „Rotę" i na tym wiec się zakończył.

Na Pogoni do robotników zebranych na placu Ruska przemawiał Kwinta Roman, robotnik kop. „Renard", oraz poseł Łańcucki, oczywista na oklepany temat, wywodząc, że sprawa towarzyszy w Rosji jest sprawą i robotników polskich. Wezwali przytym zebranych do natychmiastowego składania ofiar po 1000 mk. od górnika, 500 mk, od pomocy i 200 mk. od robotnicy. Na znak zgody podniosło do góry ręce kilku ogłupiałych i zacietrzewionych fanatyków-naganiaczy, którzy otaczali mównicę, a reszta milczała. Zaczęto zbierać składkę. I tu wyszła na jaw cała tragedja, bo chodziło o sięgnięcie do kieszeni. Zgromadzeni prędko się rozeszli.

Zapowiedziany wiec na kop. „Saturn" nie odbył się, gdyż zarząd kopalni na odbycie wiecu w sali domu zbornego nie udzielił pozwolenia, wobec czego garstka, bo około 100 robotników, udało się do Czeladzi do lokalu związku zawodowego robotnikow przemysłu górniczego. W sali do zgromadzonych przemawiało kilku komunistów. między innymi: Musiał i Misianek. Nawoływali do składania licznych ofiar, które przekaże się komitetowi okręgowemu w Sosnowcu w osobach Wieczorka S. i Danieluka Aleksandra.

Już do najbardziej humorystycznych i rzucających najjaskrawsze światło plajty tej komedji propagandy „czerwonych związkowców", należał wiec w Grodźcu. Tam naprawdę „głowy do pozłoty" z grona „czerwonych związkowców" przemawiały do zgromadzonych ro-

OGŁOSZENIE.

Mieszkańcy Zagłębia, którzy

brali udział w rozbrajaniu

Niemców i Austryjaków w listopadzie 1918 roku składać mogą zgłoszenia o nadanie im **odznaki pamiątkowej** — do dnia 15 grudnia b.r.

Zgłoszenia potwierdzone przez dwie wiarygodne osoby przyjmuje p. Kluczewicz Prezes „Sokoła” ul. Trzeciego Maja 35, od godziny 9-ej rano do 3-ej popołudniu i „Koło Samopomocy b. Legionistów” — Dęblińska 11 od godz. 6-ej do 8-ej wieczór.

Sosnowiec, dn. 18 listopada 1921 roku.

Komisja dla nadania odznaki pamiątkowej rozbrojenia Niemców i Austryjaków w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Węgrzynowski przewodniczący i delegat Koła Samopomocy b. Legjonistów, Niernsee Prezydent miasta Sosnowca, Rypp Prezydent miasta Będzina, Piwowar Prezydent miasta Dąbrowy, Milewski delegat „Sokoła”, Kowalski delegat P. O. W. 1-3

botników, bo Swojak, Bucholc i Walichnowski. Silili się (biedacy!) na odtworzenie roli papugi — tego nawet nie potrafili. Nie umieli bowiem wyklepać tego, co we wstępie jednodniówki „Solidarność Robotnicza“, jako odezwie do robotników, napisał komitet centralny pomocy.

W czasie wiecowania sprzedawano jednodniówkę „Solidarność Robotnicza“, ale ile sprzedano — chyba na deski na trumnę nie wystarczy tym, których śmierć głodowa zaskoczy, bo w każdym razie nie na odzież, ani jadło.

Bezczelność panów „czerwonych związkowców“ i krętacze wprowadzanie w błąd świadomości i opinji robotników Zagłębia wprost wychodzi poza granice wszelkiej możliwości.

Kiedy w Rosji w okolicach nadwołżańskich skutkiem posuchy tegorocznej wybuchł głód, a śmierć głodowa ludność tubylczą zaczęła dziesiątkować— sowiety o istotnym stanie absolutnie żadnych szczegółów, nawet tendencyjnych podać do wiadomości światu nie pozwalały. I rzecz prosta. Wszak sowiety umieją tylko opowiadać o raju w Rosji i do tego przywykły.

Otóż wiedz, czytelniku, że w obszarach, objętych głodem i morem, w latach obfitszych w deszcze istotnie zjawia się urodzaj, który może wyżywić całą Rosję, choć te obszary, w porównaniu do całej powierzchni Rosji, są wprost znikomo małe. Istotnie, w tych obszarach w latach poprzednich, za carskich rządów, w okresach posuchy zjawiał się głód, ale głód nie w takich rozmiarach, nie z taką straszną głodową śmiertelnością, jak dziś. Przytym rząd carski pomocy z zewnątrz państwa nie używał, a dotkniętych głodem zaopatrywał w żywność z innych okolic. Wszak Rosja jest terytorjalnie tak bardzo obszerna. Czemu tego dziś sowiety uczynić nie mogą! Czy drogą niszczenia środków pracy, sprowadzaniem nędzy, głodu i zimnej okropności śmierci, ukrywaniem przytym faktów istotnego stanu, wreszcie apelowaniem bladym i tylko pod pręgierzem, z obawy — uszczęśliwia się lud pracujący?! . Apelowaniem o marki — pieniądz — symbol, jak go nazywają, kapitalizmu, z którego wyzwolić się trzeba tylko, by mieć raj na ziemi, a dziś ma on stać się „widocznym znakiem solidarności robotniczej i podtrzymać ducha w masach ludowych rosyjskich“?!...

Gdzie Krym, a gdzie Rzym —pytamy was, panowie, „czerwono-związkowcy“.

Wierzymy, że robotnik Zagłębia nie pozwoli na sobie dokonywać eksperymentów podobnych, nie pójdzie na lep demagogji, jako pozbawionej wszelkich realnych cech, nie pójdzie na lep wykrzykiwanych frazesów przez różnych leaderów „czerwono-związkowych“, zresztą frazesów wykrzykiwanych za ruble sowieckie.

W sprawie Y. M. C. A.

(Głos czytelnika „Iskry“.)

W Nr. 217 „Iskry“ z dnia 15 listopada r. b. zamieszczono wzmiankę, p. t. „Y. M. C. A. w Grodźcu“ z której dowiadujemy się, że organizacja ta trafiła do Zagłębia i za pierwsze miejsce swej działalności obrała Grodziec, gdzie zamierza otworzyć obok uruchomionego już kina — bibljotekę, czytelnię, kursy dla analfabetów i ćwiczenia sportowe. Autor wzmianki pisze dalej, że uprzedzenia pewnych sfer do działalności YMCI należy bezwzględnie zwalczać, gdyż szkodzą one dobrej sprawie i że YMCA jest niesłusznie atakowaną za rzekomą propagandę przeciwkatolicką — i że ta propaganda wydaje się rzeczą niemożliwą, bo... wszak YMCA popierają katolickie koło ziemianek. Należy się więc według niego całkowity kredyt YMCI.

Tak piszą ci, którym wystarczają pozory. Lecz trzeba rzecz zbadać głębiej i posłuchać zdania ludzi, którzy znają YMCIĘ nawskroś z długiej obserwacji. Oto, co pisze o niej czcigodny przyjaciel naszej młodzieży, generał Józef Haller:

Nie zapominamy o znacznych humanitarnych zasługach Tow. YMCA w Polsce, ale z tych zasług nie może to Towarzystwo żadną miarą wywodzić dla siebie prawa zajmowania się wychowywaniem młodzieży polskiej.

Tylko polskie szkoły i organizacje mają do tego prawo. Nikt z cudzoziemców! Ani Towarzystwu YMCA, ani ludziom krajowym zależnym od tego Towarzystwa, ludziom YMCA — wychowywanie młodzieży polskiej nie może być nigdy powierzone. To jest dziedzina święta dla narodu; oddanie jej w obce ręce byłoby hańbą i głupstwem, mszczącym się na przyszłym bycie narodu, jesteśmy świadkami coraz bardziej niedwuznacznej akcji YMCA wogóle, skierowanej do ujęcia pod swe kierownictwo polskiej młodzieży. YMCA działa bardzo ruchliwie, gdyż rozporządza wielkimi środkami materjalnymi; urządza ono mnóstwo gier, zabaw i przedstawień dla młodzieży harcerskiej i nieharcerskiej, a wciągnąwszy w ten sposób młodzież pod swoje wpływy, w pewnej chwili żąda od owej nieświadomej młodzieży, chcącej nadal korzystać z jej usług, zarejestrowania się lub wprost wstąpienia w charakterze członków YMCA.

W podobny sposób występowała YMCA i w krajach, jak w Danji i Szwecji, gdzie założone przez nią organizacje harcerskie, niczym w swej istocie nie różniąc się od krajowych, dawniejszych, wprowadzają w łono młodzieży jednego narodu rozbicie i walkę. Czyż nie jest przykładem takiej akcji na naszym gruncie właśnie paszkwil jednego z redaktorów „Czynu“, urzędowego organu Tow. YMCA?!

Niepodobna nie przyznać całkowitej słuszności generałowi Hallerowi. Postawiona przezeń twardo zasada, że wychowywanie naszej młodzieży wszystkich sfer nie może być powierzane organizacjom cudzoziemskim, a więc i YMCI jest zupełnie słuszna, tymbardziej, że organizacja ta nie jest wolną od słusznych podejrzeń, że działa dla celów zamaskowanych. Nie wprowadzajmyż w nasze szeregi jeszcze jednego konia trojańskiego, — mamy ich aż za wiele.

Ale co robić dalej? skoro np. w Grodźcu nic się nie ruszało póki YMCI nie było, więc jakżeby się bez niej teraz obyć można? Znów wszystko zmarnieje!

Otóż jest na to rada, niech społeczeństwo tamtejsze postara się naprawdę o ożywienie istniejących oddawna polskich stowarzyszeń, niech zrozumie, jaki z nich pożytek może płynąć, niech zdobędzie przez rzetelną pracę w tym kierunku poparcie ludzi dobrej woli — to wtedy rzeczy pójdą ku lepszemu.

W sprawie niewłaściwej akcji YMCI w duchu antykościelnym wystarczy przejrzenie choćby egzemplarza jej urzędowego organu „Czyn“ **pisma dla młodzieży** z kwietnia r.b. aby się przekonać, że pod firmą tej organizacji przemycana jest szkodliwa agitacja.

Ka.

Kronika.

Kalendarzyk.

23	Dziś Klemensa.
	Jutro Jana.
środa	Wsch. słońca 6 m. 8
	Zach. „ 5 m 26

Z karty żałobnej. W dniu 21 b. m. o godz. 1-ej w nocy zmarł nagle ś. p. Antoni Gostomski, właściciel domu Nr. 14 przy ulicy Trzeciego Maja w Sosnowcu.

S. p. A. Gostomski przez czas dłuższy był ekspedytorem na kole w.-w., a od chwili przejścia kolei w ręce moskiewskie przeszedł do emerytury. Czas wolny zmarły poświęcał instytucjom społecznym i dobroczynnym, w których gorliwie spełniał obowiązki honorowe.

Zmarły był postacią b. popularną i cieszył się sympatją szerokich kół, to też śmierć jego niespodziewana wywołała żal ogólny.

Cześć jego pamięci!

Zmiany w dowództwie miasta. Onegdaj opuścił na własną prośbę stanowisko dowódcy miasta Sosnowca, kap. Wojnar, przechodząc z powrotem do swego macierzystego pułku (11 p. p. w Będzinie).

Na stanowisku tym wykazał kap. Wojnar dużo sprężystości, taktu i eneroji. Zyczymy mu na dalszej drodze kariery wojskowej zasłużonego powodzenia. Dowództwo miasto objął kap. Szulc.

Obniżenie ceny i zarobków. Szklarnia polska w Sosnowcu obniżyła cenę na szkło i na zarobki przeciwników o 30 procent.

Po co lód? Mleko doczekało się kontroli na dworcach kolejowych, ale zupełnie zbytecznie do mleka w obecnej porze pozwala się na dodawanie brudnego lodu. Tłumaczenie, że mleko uległoby zepsuciu jest zupełnie kłamliwe, gdyż przy obecnej temperaturze można bez ochładzania przewozić mleko na dalsze odległości.

Komitet budowy pomnika wdzięczności dla Ameryki zawiadamia, że termin wnoszenia składek wyznaczony początkowo na dzień 15-go listopada, zostaje przedłużony do na czas nieograniczony, gdyż z powodu trudności technicznych wykonanie pomnika będzie opóźnione.

Matki z Czeladzi, uważajcie na swoje córki! Córeczki chcąc się zabawić, a nie mając odpowiednich środków do tego, kradną matkom mąkę, masło, cukier i jka, pieką z tego ciastka, zapraszają żołnierzy do sibie i tym starają się ich ku sobie zwabić.

Skarży się tak w liście do nas jeden z kwaterujących tam żołnierzy i za umieszczenie tej wzmianki przesyła nam 100 mk, które przeznaczyliśmy na Łękawę.

Tajemnicze zwłoki. W dniu wczorajszym, w lesie ząbkowickim znaleziono zwłoki mężczyzny w stanie rozkładu. W celu ustalenia osobistości zmarłego i przyczyny śmierci zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowo-lekarskich.

Zespół artystyczno-śpiewaczy w Zawierciu. Z inicjatywy sekcji artystycznej Tow nauczycieli szkół wyższych w Zawierciu powstał zespół artystyczno-śpiewaczy, który jednocześnie daje początek, upragnionemu oddawna, zbliżeniu nauczycieli szkół powszechnych.

W skład zarządu. omawianego zespołu, wchodzą: profesor Strzelecki (prezes); dyrektorka seminarjum żeńskiego. p. Krzemieniow, (wice prezes; prof. Rączka, dyrygent, prof. Sikorski, dział ogólny

Nowa drużyna artystyczna już wprowadziła pewne ożywienienie w sferach „odludków“, urządzając w ub. sobotę, dnia 19 b. mk. zabawę taneczną, na której bawiono się ochoczo do rana.

Przywłaszczenie. Na szkodę Heleny Gałka w zam. Sosnowcu przy ul. Piaskowej Nr. 4 Hana W. zam. w Sosnowcu przy ul. Nowopogońskiej Nr. 20 przywłaszczyła sobie 4000 mk. sprawę skierowano na drogą sądową.

Przemytnictwo. Dnia 21 b. m. o godz. 12 w nocy policja zatrzymała Stanisława D. zam. w Sosnowcu przy ulicy Wysokiej Nr. 1, który usiłował przemycić 1 worek cukru z zagranicy. Przemyt wraz z aresztowanym przesłano do Urzędu celnego w Sosnowcu.

— Dnia 15 b. m. o godz. 3 rano policja przyłapała na Radosze Saternasa Romana, Kozerę Joachima, Stępień Walerję, Waługę Józefa, wszyscy z Sielca, i Ryszkę Władysława zam. w Modrzejowie, którzy usiłowali przemycić 150 paczek tytoniu, jeden kosz z naczyniami kuchennymi, jeden gąsior wina i 60 fun. curku. Przemytników wraz z przemytem przesłano do urzędu celnego.

Kradzieże. Dnia 14 listopada 1921 r. o godz. 10 rano spełniona została kradzież garderoby, wartości 30.000 mk. na szkodę Sapeta Juljana, zam. w Sosnowcu przy ul Targowej Nr. 2, przez służącą Stanisławę F., która zbiegła w niewiadomym kierunku.

— Dnia 14 b. m. o godz. 10 wieczorem skradziono garderobę, wartości 34.000 mk. Brylińskiemu Bolesławowi, zam. w Sosnowcu przy ul. Towarowej Nr. 5, przez Siedziałkina Jana, Kotowskiego Stanisława z koszar Trauguta, których ujęto.

— Dnia 14 b. m. skradziono gołębia Sadowskiemu K. zam. w Sosnowcu przy ul. Kamiennej Nr. 5, przez Juljana S. zam. w Sosnowcu przy ul. Będzińskiej Nr. 1, którego ujęto.

— W hotelu warszawskim w Sosnowcu wczorajszej nocy skradziono garderobę, bieliznę i inne przedmioty wartości 300.000 mk. na szkodę Oskara Wolicy. Dochodzenia w toku.

— Wczorajszej nocy, z mieszkania Lai Guthercowej w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja Nr. 9 złodzieje skradli futro, palta i inne przedmioty, ogólnej wartości 156 000 mk. Sledztwo w toku.

Z teatru.

„Chrześniak wojenny“ dzisiaj w teatrze zimowym bawić będzie zebraną publiczność. Artyści, przyjmujący udział tworzą enteble zgrany i na wczorajszym przedstawieniu w Katowicach przyjmowani byli owacyjnie za wykonanie „Chrześniaka“. Po dzisiejszym przedstawieniu przewyborna ta farsa zejdzie zupełnie z repertuaru, ustępując miejsca polskiej komedji Abramowicza i Ruszkowskiego „Mąż z grzeczności“, z której próby odbywają się pod reżyserją W. Dąbrowskiego.

W czwartek po raz pierwszy Kalmana operetka wyposażona w przepiękne melodje „Prymas cyganów“ z p. Józefowiczem w roli tytułowej, oraz w rolach głównych z pp. Bonecką, Józefowiczową, Kossakowską, Szlązakiem, Nawrockim, Otrembskim, Puchniewskim i innymi.

„Dziewczę z Holandji“ ukaże się na piątkowym przedstawieniu, poczym na czas dłuższy zejdzie z repertuaru.

W próbach operetki „Sulamita“, „Astronom“ i „Weseli spadkobiercy“.

„Major ułanów“ w Będzinie dany będzie na dzisiejsze przedstawienie, urozmaicony tańcami, jak: cygański, kozak bolszewicki, polonez, mazur, oberek.

TELEGRAMY.

Z powodu zepsucia się linji telefonicznej depesz dzisiejszych nieotrzymaliśmy.

Opodatkowanie węgla.

Warszawa, 21 listopada.

Minister skarbu dr. Michalski wniósł do laski marszałkowskiej projekt ustawy o opodatkowania węgla. Według art. 1 projektu wszelki węgiel kamienny i brunatny, a w przywozie z zagranicy ponadto brykiety i koks podlegają podatkowi na rzecz skarbu państwa w wysokości 20 proc. wartości, względnie ceny sprzedaży, pobieranej przez przedsiębiorstwa, przyczem, tytułem dodatku do tego podatku, pobiera się 10 proc. ceny węgla na rzecz związków komunalnych. Projekt ustawy zawiera 34 artykuły, a ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Uwolnienie internowanych górnoślązaków.

Katowice, 22 listopada.

Biuro Dammerta donosi z Londynu: Władze koalicyjne zawiadomiły Warszawę i Berlin, że górnoślązacy, którzy z powodu ostatnich wydarzeń zostali internowani w Polsce lub Niemczech, muszą zostać obecnie uwolnieni. Specjalna komisja śledcza ma być wysłana z Opola do obu państw, celem dopilnowania wykonania tego rozporządzenia.

Co Niemcy winni Polsce.

Wieden, 21 listopada.

Wedle dokonanej w Wiesbadenie regulacji odszkodowań jakie Niemcy winni są Polsce, zobowiązane są Niemcy do końca r. 1923 zwrócić Polsce 35.000 koni, z tego 11.000 jeszcze w roku bieżącym. Oprócz tego Polska rości pretensje do Niemiec o 4000 maszyn wywiezionych podczas okupacji.

MĄKĘ

sprzedaje wagonowo i na worki — ze składu w Sosnowcu —
S. CHMIELNICKI,
Sosnowiec ul. Czysta Nr. 3

Zawiadomienie.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego Urzędników Państwowych Komunalnych i Nauczycielstwa w Będzinie podaje ponownie do wiadomości, że

ogólne walne zebranie członków Stowarzyszenia

odbędzie się z tym samym porządkiem dziennym w piątek 25 b. m. o godzinie 6 ej po południu w gmachu Starostwa Będzińskiego przy ul. Sączewskiej Nr. 6 biuro Nr. 18.

Porządek dzienny:

1. Wybór przewodniczącego walnego zebrania.
2. Odczytanie protokułu poprzedn. walnego zebrania.
3. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa.
4. Przyjęcie statutu opracowanego na zasadzie Ustawy o Spółdzielniach.
5. Podwyższenie udziałów członkowskich i wpisowego
6. Wybór władz Spółdzielni.
7. Zdeklarowanie przez walne Zebranie przystąpienia do Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych.
8. Wolne wnioski.

Zebranie to, jako zwołane w trzecim terminie, będzie ważne przy każdym komplecie, gdyż Towarzystwo niema statutu zatwierdzonego.

Zarząd uprasza członków o niezawodne przybycie, ponieważ rozchodzi się o byt kooperatywy.

Zarząd.

Będzin, dn. 21 listopada 1921 r.

SZLIFIERNIA SZKŁA
STOŁOWO-GALANTERYJNEGO
R. CZERNY
Warszawa, ul. Elektoralna 37.

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres szlifowania szkła, podług modeli krajowych i zagranicznych, z własnego i powierzonego towaru. Serwisy stołowe od najtańszych deseni, aż do najdroższych kryształów. Oraz do srebra i bronzu. Zandyniery, Salaterki, Talerzyki, Bombonierki do oświetlenia elektrycznego, Plafony, kulki i Lampy biurowe.

Baczność! **Uwaga: Znaczna zniżka cen!**

Zawiadamia się wszystkich, aby przy dawaniu kapeluszy do przefasonowania żądali dokonania tego tylko na welur t. j półplusz „Ilustrier," który wyrabia od zwyczajnych wełniane na pół plusz znana firma **„M. Bergman" w Sosnowcu** przy ul. Modrzejowskiej Nr. 15 w podwórzu. gdzie przefasonowuje się i farbuje kapelusze damskie, męskie i dziecinne

Jako długoletni fachowiec gwarantuję za solidne wykonanie powierzonych mi robót i posiadam mnóstwa podziękowań

Proszę zwrócić baczną uwagę na firmę

M. Bergman **w Sosnowcu,** ul. Modrzejowska 15
— w podwórzu. —

— Dla modystek — specjalny rabat.

Samochód 6-cio osobowy

30 koni, dobrej marki w bardzo dobrym stanie
do sprzedania. 1-1
Kupimy samochód ciężarowy
1 — 1½ tonny na gumach pneumatycznych
Tow. „ESPER" Będzin, Kołłątaja 24, Tel. 40.

Dom Komisowo-Handlowy
Stanisław Winiarski i S-ka
Sosnowiec, ul. Kołłątaja 3, I p
Pokost, siederosten kwas solny, gwoździe fornierskie, taczki żelazne z drewnianą rączką i t. p.

Uwadze Kooperatyw i Kupców
polecamy na zbliżające się święta
świeczki choinkowe
różnokolorowe w pudełkach po 30 sztuk.
Prowincjonalnym odbiorcom wysyłamy 10 kilowe paczki pocztą za zaliczeniem.
Świece parafinowe wszystkich rozmiarów.
Będzińska Fabryka Świec
Tow. „ESPER", Będzin, Kołłątaja 24, Telef. 40.
2-3

Magazyn okryć damskich i bławatnych
W. GRAJCARA
W SOSNOWCU
Modrzejowska 15 róg Targowej

Poleca w wielkim wyborze świeże jesienne i zimowe okrycia damskie i dziecinne począwszy od

9.500 mk.

podług ostatnich fasonów.

Wielki wybór pluszowych palt.

Przed nabycie mokrycia proszę obejrzeć w naszej firmie i dowiedzieć się cen co jednak nie obowiązuje do kupna.

Przed nabyciem okrycia proszę obejrzeć w naszej firmie i dowiedzieć się cen co jednak nie obowiązuje do kupna

Dział towarów bławatnych.

Ceny niespodziewanie zniżone.

Nagrody 2000 marek

Dostanie ten, kto przyniesie lub da znać gdzie się znajduje **kotek biały,** skradziony w nocy z 5 na 6 listopada. w „Iskrze", kotek ma nad oczami dwie łatki czarne, ogonek czarny i na tylniej nodze małą łatkę niżej kolanka Zgłaszać się do „Iskry" w Sosnowcu. 1:3

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych.
Choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe
Przyjmuje od 11 — 1 i od 6 — 8.
Panie od 5—6 po poł.
Sosnowiec,
Kowalska nr. 2 m. 7 (II piętro)

DOKTOR
Marja Dzierżanowska
Dąbrowa Górnicza
róg ul. Królowej Jadwigi i Sławkowskiej.
CHOROBY KOBIECE
ordynuje od 8 do 9 rano i od 3 do 7 po południu

DROBNE OGŁOSZENIA.

Fortepian do sprzedania używany. Wiadomość Reden, ul. Zelazna Nr. 27. 1-4

Uczeń 6-ej klasy były ochotnik W. P, przyjmie korepetycję za obiady lub skromne wynagrodzenie. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa.

Szczepańczyk Jan zgubił paszport rosyjski i polski, wydany przez magistrat m. Dąbrowy. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa.

Alfred Kolski zgubił portfel zawierający bezterminowe urlopowanie wydane przez 4-tą zapasową kompanję Sanitarną w Łodzi. Łaskawy znalazca raczy odnieść do administracji „Iskry" w Sosnowcu za nagrodą 2000 marek.

Fortepian tanio sprzedam Dęblińska 11 stróż wskaże. 1-2

Budny Walenty zgubił legitymację z Kasy Chorych Nr. 1. 1-1

Spaczyński Józef zgubił książkę chlebową wydaną przez kop. „Hr, Renard". -1-1

Szkoła kroju i szycia
Stefanji
przyjmuje uczenice na kursy dzienne i wieczorowe. Ul. Wawel Nr, 8. 1-1

Józefa Siwkowa poszukuje swego męża Jana Siwka, który przed 3 laty wyjechał. Adres: Sosnowiec. ul. Wawel Nr, 3. 1-1

Dawid Boruch Perel zgubił kartę powołania wydaną w PKU. w Będzinie. 1-1

Sala Czosnek zgubiła tymczasową legitymację. 1-

Eugieniusz Zieliński zgubił kartę demobilizacji wydaną w PKU, w Będzinie. Zwrócić do księgarni Kornfelda Starososnowiecka. 1-3

Zaginęła biała koza, stara z dużymi rogami, Proszę odprowadzić za nagrodą Sosnowiec ul. Modrzejowska 12. Paweł Wierzbicki. 1-10

Dnia 21/XI skradziono w sklepie sakiewkę w której znajdowało się mk. 3000 paszport polski wydany w Dąbrowie, świadectwo jako sklepowa Heleny Kiersz i inne rzeczy. Uprasza się pieniądze zatrzymać. a papiery odesłać do „Iskry" w Będzinie. 1-1

Porębski Antoni zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 3 szwadron zapasowy taborów w Grodnie. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry w Będzinie. 1-1

Zginęła karta powołania wydana przez PKU. Będzin. Władysław Ciołek Grabocin, 1-1

Poszukuję pokoju umeblowanego od 1/XII b. r. przy lepszej rodzinie z utrzymaniem lub bez. Płacę według umowy. Łaskawe oferty pod „Poznańczyk" do administracji „Iskry" w Sosnowcu. 1-1

Ingster Brajndla zgubiła paszport niemiecki wydany w Sosnowcu. 1-1

Odpowiednia szwaczka bielizny poszukuje szycia po domach. Wiadomość „Iskra" Będzin pod „Szwaczka". 1-7

Pianino Beckera, obrazy olejne, komodę, karnisze sprzedam Towarowa Nr. 9. m. 7. 1-1

Nauczycielki konwersacji francuskiej, nauczyciela (ki) stenografji polsko-niemieckiej lub każdej z osobna poszukuję. Łaskawe zgłoszeni pisemne pod „Frasten" do „Iskry". 1-2

Fela Mendelson zgubiła paszport niemiecki wydany w Sosnowcu. 1-2

Jan Gęsikowski zgubił kartę odroczenia wydana ptzez PKU. Będzin. 1-1

Froim Kerszenblatt zgubił kartę zwolnienia wydaną w Dąbiu pod Krakowem Nr. 7 Znalazca raczy zwrócić do „Iskry" za nagrodą. 1-2

Zgubiono paszport z fotografją wydany przez władze Amerykańskie Andrzej Majcher Dąbrowa Górnicza Reden dom Masztalika. Znalazca otrzyma nagrodę. 1-1

Michalinie Chudzickiej skradziono paszport polski, wudany przez Magistrat m. Dąbrowy wraz pieniędzmi i portfelem, Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Szustakowski Michał zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez PKU. V P. P. L. P. Warszawa. Zwrócić do cukierni Warszawskiej w Sosnowcu. 1-2

Poszukuję mieszkania z 2 pokojów i kuchni w rejonie Zagłębia, Dąbrowa, Sosnowiec, Będzin, Ząbkowice i t. d. Oferty nadsyłać: Dębrowa Biuro nadzoru nad kotłami parowemi ul. 3 Maja Nr, 11. 1-1

Dwa palta nowe po cenie przystępnej sprzedam. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2-5

Sprzedam kawarnię z urządzeniem i koncesją. Wiadomość, Nowopogońska Nr. 24. 2-5

2 — 3 pokoje

blizko Dworca Wiedeńskiego za bardzo dobre wynagrodzenie poszukuje inżynier. Hotel Wiktorja Nr. 10 od 12 do 1 i od 7 do 9 wieczorem. 4-6

Dzienniak Michał zgubił kartę demobilizacji wydana przez X pułk artylerji ciężkiej. Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem zwróci do „Iskry" w Sosnowcu. 2-3

Nieruchomość fabryczna w Sławkowie tuż przy torze kolei i stacji około 7-miu morgów dom murowany o 7-miu pokojach umeblowanych, ogród owocowy zbudowania. Wiadomość Kocot Sosnowiec Wiejska 14. 2-3

Kursa pisania na maszynie.

Nauka najnowszym systemem. Do dyspozycji uczących się kilka maszyn do pisania. Zapisy codziennie w Dyrekcji zatwierdzonych przez Ministerstwo kursów handlowych Dyr. M. Zawojskiego Dr, Zawojskiego i Dr. E. Stankiewicza w Sosnowcu, przy ulicy Dęblińskiej Nr. 1 między 5 — 6 po poł. Zakład upoważniony jest do wydawania świadectw. 3 10

Wydawca Wiktor Monsiorski. Redaktor odpowiedzialny Bronisław Knothe, Drukarnia R. Monsiorski — Będzin